

## ZE STUDIÓW NAD EGZEMPCJĄ KLASZTORÓW W ŚREDNIOWIECZNEJ POLSCE

### 1. Egzempcja polskich kanoników regularnych

Pojawienie się kanoników regularnych w Kościele, to zakrojona na wielką skalę i w dużej części udana próba przywrócenia apostolskiego sposobu życia wśród duchowieństwa, a pośrednio i wśród wiernych. Mając śledzić sprawy egzempcyjne czynnych zwolenników tego sposobu życia, nie odejdziemy zbyt od tematu, gdy chwilę uwagi poświęcimy temu średniowiecznemu ruchowi zmierzającemu do właściwej odnowy życia duchowieństwa. Wybitny znawca tego zagadnienia pisał przed dwudziestu laty, że badacze za mało zwracają na nie uwagi<sup>1</sup>. Od tego czasu zainteresowania w tej dziedzinie wzrosły niepomniernie, jak wskazuje na to najnowsza literatura przedmiotu<sup>2</sup>. Ciekawe są też wyniki tych badań. Okazuje się, że jakkolwiek religijno-ascetyczne ideały pierwszych chrześcijan przyświecały zawsze katolickiemu duchowieństwu, to jednak dopiero w XI wieku pojawia się zakrojony na wielką skalę ruch reformacyjny, którego celem jest przywrócenie przede wszystkim w szeregach diecezjalnego duchowieństwa ewangeliczno-apostolskiego ducha pierwszych chrześcijan. Choć pęd do ewangelicznej do-

---

<sup>1</sup> M a n d o n n e t P., *Saint Dominique*, Paryż 1937, II 149.

<sup>2</sup> P e t i t F., *La spiritualité des Prémontrés*, Paryż 1947; D e r e i n e Ch., *Les Origines de Prémontré*, *Revue d'hist. eccle.*, 42(1947); B a c k m u n d N., *Monasticon Praemonstratense...*, Straubing 1949; E t t e A., *Les Chanoines Réguliers...*, Cholet 1953; D i c k i n s o n J., *The Origin of the Austin Canons...*, London 1950.

skonałości nie był obcy i wcześniejszemu mnichostwu<sup>3</sup>, to jednak nie kładło ono tak wielkiego nacisku na *vita apostolica*<sup>4</sup>, jak to czynili reformatorzy duchowieństwa XI i XII wieku. Nawoływanie duchowieństwa do odnowy apostołskiego sposobu życia pierwszych chrześcijan stworzyło w rezultacie potężny i długofalowy ruch stanowiący jeden z najważniejszych czynników, jakie w tych dwu wiekach oddziaływały na chrześcijańską cywilizację<sup>5</sup>.

W szlachetnych tych poczynaniach zespały się od początku prywatne wysiłki wybitnych jednostek z oficjalnymi wystąpieniami papieży. Nie ulega wątpliwości, że ożywiona działalność Piotra Damiani<sup>6</sup> czy Hildebranda<sup>7</sup>, w wielkiej mierze ułatwiła zadanie reformacyjne tegoż Hildebranda—

<sup>3</sup> Zob. choćby piękne dziełko G. Morin'a, jakie ukazało się w polskim przekładzie pod tytułem: *Ideał monastyczny a życie pierwszych chrześcijan*, Kraków 1929.

<sup>4</sup> P e t i t, o.c., 209. Słusznie zarzuca Dereine współczesnym historykom życia zakonnego, że pochłonięci śledzeniem dziejów reform mnichy, nie zwrócili dostatecznej uwagi na badanie dziejów zmagania o przywrócenie pierwotnej *vita apostolica* (*L'élaboration du statut canonique des Chanoines réguliers spécialement sous Urbain II*, *Revue d'hist. eccl.*, 46/1951/534—564). Tymczasem w pojęciu np. Urbana II ideał reprezentowany przez kanoników regularnych nie ustępował w niczym ideałowi mnichostwa: „Non minoris utique — pisze wspomniany papież — estimandum est meriti vitam hanc Ecclesie primitivam aspirante ac prosequente divino Spiritu suscitare quam florentem monachorum religionem eiusdem Spiritus perseverantia custodire“ (D i c k i n s o n, o.c., 56, przyp. 1).

<sup>5</sup> M a n d o n n e t, l.c., 165 i 174; D i c k i n s o n, l.c., 70.

<sup>6</sup> M i g n e, PL 145, passim.

Oto świadectwo wspomnianego D a m i a n i: „Anno ab incarnatione Domini MLIX... Praestantissimus vir Hildebrandus, apostolicae sedis archidiaconi auctoritate functus, ait: Nonnulli ex clericali ordine, per Spiritum Sanctum perfunctae caritatis igne inflammati, jam dudum in hac Romana urbe et in provinciis et in parochiis eisdem specialius pertinentibus seu coherentibus, noscuntur communem vitam exemplo primitivae ecclesiae, amplexi simul et professi...“ (Wedł. M a n d o n n e t a, l.c., 168, przyp. 2).

Grzegorza VII, Aleksandra II, czy Urbana II<sup>8</sup>. Z drugiej strony wysiłki włożone w odnawianie życia duchowieństwa stokrotnie się opłacały, gdyż zreformowane kadry zarówno przykładem dobrym jak czynem duszpasterskim ułatwiały przeprowadzanie reform gregoriańskich i na innych polach<sup>9</sup>.

Głównym celem tych wyteżonych wysiłków było ponowne doprowadzenie duchowieństwa do stanu *a p o s t o l i s k i e j* doskonałości<sup>10</sup>, a więc do życia wspólnego<sup>11</sup> w dobrowolnym wyzbyciu się prywatnej własności<sup>12</sup>, w doskonałej czystości<sup>13</sup> i w uległości wobec hierarchii kościelnej<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> M a n d o n n e t, 177.

<sup>9</sup> D i c k i n s o n, l.c.

<sup>10</sup> U r b a n II, tak to wyraża w przywileju dla kanoników regularnych narbońskich z roku 1093: *sanctorum patrum vitam probabilem, renovare proposuistis, et apostolicae instituta doctrinae primordiis ecclesiae sanctae insolita, sed crescente iam pene deata, resuscitare instinctu Sancti Spiritus devovistis*“ (M i g n e, PL 151 360).

<sup>11</sup> M i k o ł a j II, postanawia na synodzie rzymskim z 1059 roku: „*Praecipientes statuimus, ut... juxta Ecclesias quibus ordinati sunt, sicut oportet Religiosos Clericos, simul manducent et dormiant, et quidquid eis ab Ecclesiis venit, communiter habeant. Et rogantes monemus, ut ad Apostolicam, communem scilicet, vitam summopere pervenire studeant*“ (E. A m o r t, *Vetus disciplina Canonorum regularium et saecularium*, Wenecja 1747, I 324).

<sup>12</sup> „*Noviter quis veniens ad canonicam professionem... propriis exuatur vestibus et monasterii induatur, ut hoc saeculari habitu deposito, ad Christi paupertatem et inopiam se descendisse cognoscat*“ (Reg. kan., wedł. M a n d o n n e t a, o.c., II 180, przyp. 37; zob. M i g n e, PL 145 490 słowa P. D a m i a n i: „*Clericus qui captus est amore pecuniae nequaquam idoneus est ad ministranda verba doctrinae*“). Toteż pierwotni norbertanie wstydzieli się nowych habitów i zaraz je łatali (M i g n e, PL 170 1294). Błogosławiony norbertanin Herman-Józef umyślnie deformował nowe obuwie, by nie raziło otoczenia swym porządnym wyglądem (P e t i t, *La spiritualité*, 214).

<sup>13</sup> L e o n IX, pisze 12.III.1051 roku do kanoników regul. w Lukka: „*Si Dominus Deus... ecclesiam vestram ab uxoris presbyteris... liberaverit, pro incestis casti... restituantur*“ (M i g n e, PL 143 671; M a n s i, XIX 692).

<sup>14</sup> E t t e, o.c., 24—25.

Nieodłącznym składnikiem *vita apostolica* była też gotowość do posług duszpasterskich<sup>15</sup>, co w konsekwencji zakładało charakter kapłański u zwolenników tego ruchu<sup>16</sup>.

Na tle tych wysiłków reformacyjnych łatwo już określić charakter nowego rodzaju życia zakonnego — *ordo canonicorum regularium*. Dotychczas *canonicus regularis* oznaczał duchownego żyjącego według zasad kościelnych kanonów, a nie samopas, według swego widzimisię. W XI wieku wyraz ten zaczyna oznaczać duchownego wiodącego apostolskie życie w czystości, w ubóstwie i posłuszeństwie według reguły początkowo tylko ewangelicznej, wnet jednak i według „reguły Augustyna”<sup>17</sup>. I chociaż pomiędzy poszczególnymi grupami kanoników regularnych przez długi czas zaś nie było jakiejś organizacyjnej więzi prócz ogólnie sformułowanego ideału życia apostolskiego, wszystkie jednak wyróżnia-

---

<sup>15</sup> Oto słowa U r b a n a II z roku 1096: „Unde censemus eos, qui Apostolorum figuram tenent, praedicare, baptizare, comunione dare, suscipere penitentes, peccata solvere“ (A m o r t, o.c., I 326, gdzie autor, ten wykazuje, że słowa te odnoszą się do kanoników regularnych). Por. Konstytucje portueńskie zatwierdzone w 1117 roku przez P a s c h a l i s a II: „Unde certum est eos Levitarum et Apostolorum regulas et vitas imitari debere, quorum noscuntur locum tenere, dignitatem habere, et Officia gerere“ (L.c., 341. Zob. też M a n d o n n e t, l.c., 181—182). Trzeba jednak zaznaczyć, że w ciągu wieku XII pewne odłamy kanoników regul., jak np. kongregacja św. Wiktora, ulegając w dużej mierze wpływom benedyktyńskim, a jeszcze bardziej cysterskim, kładły większy nacisk na życie wspólne w klasztorze niż na apostołowanie poza nim (M a n d o n n e t, 182; D e r e i n e, *Vie commune...*, *Revue d hist. eccl.*, 41/1946/406). Dlatego E t t e, 24, wydaje się zbyt generalizować gdy twierdzi, że kanonicy regularni różnią się od pomocniczego kleru tym, że nie tylko okazjnie, ale stale oddają się pracy duszpasterskiej. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że w XI i XII wieku kanonicy reg. byli uważani za księży o cechach mniszych, a nie na odwrót (D i c k i n s o n, 79).

<sup>16</sup> P e t i t, o.c., 211.

<sup>17</sup> E t t e, o.c., 13—15 i 24—25; M a r o t o Ph., *Comment. p. Rel.*, 18 (1937) 268; por. D i c k i n s o n, 51—53, który dodaje, że nazwa *canonicus regularis* uartała się dopiero w XII wieku.

ło przyjęcie reguły Augustyna, podobnie jak zachodnich mni-  
chów przyjęcie reguły Benedykta<sup>18</sup>.

Choć większość kapituł katedralnych (a tym bardziej członków duchowieństwa parafialnego) pozostała głuchą na wezwania reformatorów<sup>19</sup>, to jednak do przyjmujących reformę<sup>20</sup> zaczęły się przyłączać nieprzeliczone zastępy osób pragnących wieść życie apostołskie po klasztorach<sup>21</sup>, a większe jeszcze rzesze ludu pozostającego pod urokiem pierwotnego ideału chrześcijańskiego opowiadały się za odnowionym sposobem życia<sup>22</sup>. I w tych to rzeszach, nastawionych ra-

<sup>18</sup> E t t e, 17; N. W i d l o e c h e r, *La Congregazione dei Canonici regolari lateranensi*, Gubbio 1929, 10.

<sup>19</sup> Oto przykład nawet wśród reformowanych kanoników. G r z e g o r z VII pisze w roku 1078 do kanoników św. Marcina w Lukka: „Cum apud vos essemus saepissime vos per nos et per confratres nostros admonuimus, uti secundum privilegium antecessorum nostrorum, sancti videlicet Leonis Papae et Victoris... communem regularemque vitam duceretis: sed vos quae vestra sunt, quaerentes, non quae Jesu Christi, nostras admonitiones neglexistis... Proinde per veram obedientiam moneo, ut communem vitam vivatis, ...aut si id facere recusatis, Ecclesiae praebendam in manu Episcopi ad Ecclesiae utilitatem reddatis...” (A m o r t, l.c., 325).

<sup>20</sup> Reforma i osiedla kanoników regularnych szerzyły się ze zdumiewającą szybkością i siłą. D e r e i n e, *Chanoines*, 401, twierdzi, że wiek XII należałoby dla ścisłości nazwać nie tylko wiekiem cystersów, jak się to zwykło czynić, lecz i wiekiem kanoników regularnych. Podobnie pisze L e c l e r q J., *Documents pour l'histoire des chanoines réguliers*, *Revue d'hist. eccl.*, 44 (1949) 556—557. Por. D i c k i n s o n, 40; E t t e, 20. W 1215 roku było w samej Anglii ok. 173 niezależnych osiedli kanonickich (D i c k i n s o n, 153). Na początku XVI wieku pomimo poważnego już odstąpienia od pierwotnej gorliwości, liczy się ilość kanonickich domów na 4500 (cztery tys. pięćset). H e i m b u c h e r M., *Die Orden und Kongregationen der katholischen Kirche*, Paderborn 1933, I 403.

<sup>21</sup> P e t i t, 47—48; E t t e, 16 i 20.

<sup>22</sup> Oto wymowne świadectwo kroniki umieszczonej w *Mon. Germ. Hist.*, SS, V 453: „His temporibus (ok. 1091 r.) in regno Teutonicorum communis vita multis in locis floruit, non solum in clericis et monachis religiosissime commanentibus, verum etiam in laicis, se et sua ad eandem communem vitam devotissime offerentibus... In ipsis quoque

dykalnie na życie apostołskie, przeciwnych niezreformowanemu duchowieństwu, zaczęły się podnosić coraz groźniejsze głosy krytyki, głosy zapowiadające burzę, którą zażegnać miały dopiero zakony żebracze<sup>23</sup>. Niebezpieczne te żywioły do naszych ziem nie dotarły; dotarli natomiast przedstawiciele kanoników, regularnych zarówno zorganizowanych w kongregacje, jak i niezorganizowanych lub luźno tylko z sobą powiązanych. Nasze studium o ich egzempcji zaczniemy od tych ostatnich.

### § 1. Egzempcja luźniejszych organizacji kanonickich

Poza pewną ilością kanonickich kongregacyj, z których kilka i na naszych terenach zapuściło swe korzenie, przeważna większość kanonii albo nie pozostawała w żadnych prawno-organizacyjnych stosunkach, albo złączona była luźnymi tylko czy przejściowymi węzłami<sup>24</sup>. Czynnione od czasu do czasu przez Stolicę św. próby stworzenia rozproszonym osiedlom choćby tylko ogólnych ram organizacyjnych<sup>25</sup>, nie dały trwałego rezultatu<sup>26</sup>.

#### I Pierwsze początki i rozsiedlenie kanoników reg. w Polsce

1. Nie jest wykluczone lecz zgoła prawdopodobne, że na naszej ziemi kanonicy zreformowani zaczęli pojawiać się pod koniec XI wieku, zajmując tu i ówdzie miejsca po osie-

---

villis filiae rusticorum innumerae coniugia et saeculum renunciare et sub alicuius sacerdotis obedientia vivere studuerunt". Por. Migne, PL 148 1407—1408; Petit, 47—48; Grundmann H., *Religöse Bewegung im Mittelalter*, Berlin 1935, passim.

<sup>23</sup> Mandonné, 188, nast.

<sup>24</sup> Schreiber G., *Kurie und Kloster im 12 Jahrhundert*, Kirchenrechtl. Abhandlungen, 65—68, Stuttgart 1910, I 100; Heimbucher, I 402—403; Ette, 21; Dickinson, 79.

<sup>25</sup> Zob. c. 7 i 8 X III 35; Mansi, XXII 999—1000; *Bullarium Lateranense* (Odtąd Bul. Lat.), Rzym 1727, 100—131.

<sup>26</sup> Heimbucher, l.c.; Ette, 22—23.

dlach benedyktyńskich<sup>27</sup>, pierwsze jednak zidentyfikowane ich ślady zdają się pochodzić z pierwszego 30-lecia XII wieku, kiedy to osiedliwszy się na górze Ślęż, późniejszej Sobótce, poczęli się szerzyć poprzez inne klasztory. Wbrew twierdzeniu niektórych starszych historyków, którzy opierając się na niepewnych jak się okazało domysłach, wywodzili pierwszych naszych kanoników regularnych, z kongregacji laterańskiej<sup>28</sup>, nowsza historiografia widzi nie tylko na wspomnianej górze i we wrocławskiej diecezji w ogóle, ale

<sup>27</sup> A b r a h a m W., *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy w. XII*, Lwów 1893<sup>2</sup>, 175—176; L i k o w s k i H., *Początki kanoników regularnych w Polsce*, Sprawozdanie Pozn. Tow. Przyj. N, Poznań 1929, 30; M a l e c z y ń s k i K., *Bolestaw Krzywousty*, Kraków (rok wyd.?), 196.

<sup>28</sup> Zob. *Encyklop. Kościelna* (N o w o d w o r s k i), IX 458; K o r y t k o w s k i J., *Arcybiskupi Gnieźnieńscy...*, Poznań 1888—1892, II 183; M a ł e c k i A., *Klasztory w Polsce w obrębie wieków średnich*, Pomniejsze Pisma, Z dziejów literatury, Lwów 1896, 293; M a t u s z e w i c z J., *Canonicus Regularis Lateranensis in Polonia et Magno Ducatu Lithwania*, Kraków 1720, 165; A b r a h a m, *Organizacja*, 177; G ę b a r o w i c z M., *Mogilno-Płock-Czerwińsk, Studia nad organizacją Kościoła na Mazowszu w XI i XII w.*, Prace hist. w 30-lecie działalności profesorskiej St. Zakrzewskiego, Lwów 1934, 168—169. Trzeba wiedzieć, że „kongregacja laterańska“ pojawiała się dwukrotnie w historii ruchu kanonickiego. Poraz pierwszy powstała ona staraniem Aleksandra II, który w roku 1061 sprowadziwszy kilku kanoników z Lukki, powierzył im bazylikę laterańską. Kresem tej organizacji było usunięcie kanoników z bazyliki w roku 1299 przez Bonifacego VIII, który na ich miejsce wprowadził kanoników świeckich. Gdy mająca swe początki w Lukka nowa organizacja zaczęła się dobrze rozwijać, Eugeniusz IV przekazał jej w roku 1439/1444 wspomnianą bazylikę, od której ta nowa organizacja zapożyczyła i zachowała swą nazwę, mimo, że po pewnym czasie musiała także swą siedzibę opuścić. Zob. M a r o t o, *Comment. p. Rel.*, 13 (1937) 335; W i d l o e c h e r, *La Congreg... later.*, 1, nast., i 354; L u d w i g V *Augustiner-Chorherren*, *Lexik f. Theol. und Kirche* (odtąd *Lexik TK*), I 814; E t t e, 63, nast. Nie ma dowodów na osiedlenie się w Polsce członków pierwszej „kongregacji laterańskiej“.

i w innych kanonickich osiedlach XII wieku przedstawiciele organizacji z Arrovaize<sup>29</sup>. Niezbyt liczna lecz zato prężna ta kongregacja zorganizowana po 1121 roku w klasztorze arowezyjskim powstałym blisko 30 lat wcześniej<sup>30</sup>, wykonywała swą władzę przez dłuższy czas wobec swych polskich filij<sup>31</sup>. Przedstawiciele naszych klasztorów uczęszczają dość regularnie na kapitułę w XII i XIII wieku<sup>32</sup>, rzadziej już w XIV wieku<sup>33</sup>, a w XV widzimy ich już zupełnie z pod władzy macierzy wyjętych<sup>34</sup>. Z powyższego wynika,

---

<sup>29</sup> Zob. Dokument J a n a XXII z 1 I 1320 roku, *Mon. Pol. Vaticana* (odtąd M.P.V.), wyd. P t a ś n i k..., Kraków 1913, nast., III nr. 153; por. L i k o w s k i, *Początki*, 31—33; S i l n i c k i T., *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953 (odtąd S i l n i c k i, *Kościół na Śl.*), 103—105; M a l e c z y ń s k i, *Krzywousty*, 197—198.

<sup>30</sup> G o s s e, *Histoire de l'Abbaye et de l'ancienne Congregations des Chanoines réguliers d'Arrouaise*, Lille 1786; S c h r e i b e r, *Kurie und Kloster*, I 102; D i c k i n s o n, *The Origins*, 77.

<sup>31</sup> Historyk arowezyjskiego opactwa pisze pod koniec XIII wieku: „Itaque... et apud externas gentes Polonia, de fratribus nostris novellas plantationes sponte suscipint et prelati earum (sc. plantationum)... ad generale capitulum semel in anno epud Arroasiensem ecclesiam, matrem suam venire consentiunt“ (G o s s e, 530).

<sup>32</sup> Zobacz prócz powyższego tekstu: *Chronica abbatum Beatae Mariae Virginis in Arena*, S t e n z e l, *Script. Rer. Siles...* Wrocław 1835, II 163. W latach 1284/1291 stają przed kapitułą przedstawiciele dwu śląskich klasztorów (l.c., 179—180; por. L i k o w s k i, l.c.).

<sup>33</sup> W roku 1378 udaje się do Arrovaize opat zagański Jan II i uzyskuje na pewien czas prawo „non visitandi annuatim idem capitulum“, zaś opat Ludolf nie idzie z racji schizmy na kapitułę pod koniec XIV wieku, „minime per hoc se intendens ab obedientia domus illius subtrahere“ (*Catalogus Abbatum Saganensium*, S t e n z e l, *Script.*, I 199 i 233).

<sup>34</sup> *Chronica abbatum... in Arena*, S t e n z e l, II 229—231; zob. I 320, przyp. 1. Ostatnia kapituła generalna miała się odbyć w roku 1478 (L i k o w s k i, *Początki*, l.c.).



że przez dłuższy czas związek naszych klasztorów z arowezyjską macierzą był dość ścisły<sup>35</sup>, a dopiero na przełomie XIV/XV wieku został faktycznie zerwany przede wszystkim z powodu wielkiego upadku samej macierzy<sup>36</sup>.

U nas jednak w XV wieku uwidacznia się nowy rozkwit życia kanoników regularnych. Nic zatem dziwnego, że nowe osady kanonickie jakie zjawiać się zaczęły w XV wieku przyszły z innego ośrodka. Ośrodkiem tym byli kanonicy włoscy, którzy pośrednią tylko drogą dostali się do Polski. Osiedleni u nas, dopiero z biegiem czasu weszli w związki z kongregacją laterańską. Z innych grup kanonickich widzimy na pograniczu Polski przedstawiciele kongregacji św. Wiktora<sup>37</sup>, i inne drobniejsze, które w tym miejscu wypadnie pominąć milczeniem.

2. Lecz oto poszczególne osiedla przedstawione — o ile się to da — chronologicznie. Pierwsza znana nam kanonia to osiedle na Ślęzy-Sobótce, przeniesione wnet do **W r o c ł a w i a**, gdzie w pierwszej połowie XII wieku powstał

---

<sup>35</sup> D a v i d P., *Les Bénédictin et l'Ordre de Cluny dans la Pologne médiévale*, Paryż 1939, 102, przyp. 1, porównywuje go ze związkiem jaki zachodził między polskimi benedyktynami a Cluny, ale mniej trafnie, gdyż jeśli chodzi o naszych kanoników, ich regularny udział w kapitułach jest wyraźnie potwierdzony, a prócz tego opat wrocławski pełnił funkcję jednego z definitorów kapituły (L i k o w s k i, l.c.).

<sup>36</sup> Ok. 1450 roku delegat zagański określił opactwo na podstawie autopsji jako „monasterium satis dissolutum“, nic o podległym sobie opactwie zagańskim niewiedzące (S t e n z e l, *Script.* I 319—320). Blisko zaś sto lat później Żagań zmuszony na skutek wyludnienia klasztoru prosić zapomnianą macieź o użyczenie paru kanoników, otrzymał ich czterech, lecz sposobem ich życia mało był zbudowany (l.c., 471—472).

<sup>37</sup> Tak np. klasztor w Jasionicy n/Odrą, H o o g e w e g H., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Szczecin 1924—1925, II 71—108.

niewątpliwie najpoważniejszy ośrodek kanonicki w Polsce<sup>38</sup> z prepozyturami czy innego rodzaju dependencjami w następujących miejscowościach: w Górcie<sup>39</sup>, Wrocławiu<sup>40</sup>, Kamieńcu<sup>41</sup>, Warcie<sup>42</sup>, Mstowie<sup>43</sup>, Kaliszu<sup>44</sup>, Męce<sup>45</sup>, Oleśnicy<sup>46</sup>, Oleśnie<sup>47</sup>, i w Conradi Villa<sup>48</sup>.

---

<sup>38</sup> Pomimo żywego i długotrwałego zainteresowania przedmiotem, nie udało się dotąd ustalić dokładniej daty przybycia arowezyjskiej kolonii na Śląz i przeniesienia jej do Wrocławia. Przyjmujemy tu, że u szczytu, względnie u podnóża Ślązy znalazła się ona w latach 1123/1128, a do Wrocławia została przeniesiona gdzieś w połowie XII wieku, najpierw do kościoła św. Wojciecha, wkrótce zaś potem do właściwej siedziby klasztornej na Piasku. Zob. *L i k o w s k i, P o c z ą t k i*, 30; *S i l n i c k i, K o ś c i ó ł n a Ś ł.*; *P ł e z i a M., P a l a t y n P i o t r W ł o s t o w i c z*, Warszawa 1947, 48; *K a c z m a r c z y k - Ł a s z c z y ń s k a, D o l n y Ś ł ą s k* (Ziemie Staropolskie, t. I), Poznań 1950 II 122. Zob. jednak i inne zapatrywania: *H o f m a n n H., S a n d s t i f t*, *Lexik TK*, IX 166; *D a v i d, B é n é d i c t i n s*, 11; *M a l e c z y ń s k i, K r z y w o u s t y*, 196—197; *S e m ' k o w i c z W., S o b ó t k a i j e j z a b y t k i p o l s k i e*, Poznań 1949, 19 i 30.

<sup>39</sup> *Chronica... in Arena, S t e n z e l*, II 163. Prepozyturę przeniesiono w roku 1435 do kościoła parafialnego św. Jakuba na Sobótce, który został inkorporowany do opactwa (*S t e n z e l* II 227).

<sup>40</sup> Prócz kościoła parafialnego św. Wojciecha opactwo posiada i obsługuje tam szpital św. Ducha (*T h e i n e r A., V e t e r a M o n u m e n t a P o l o n i a e e t L i t h u a n i a e* (odtąd *T h e i n e r, V e t M o n*), Rzym 1860—1861, I nr. 990; *N e u l i n g H., S c h l e s i e n s K i r c h o r t e u n d i h r e k i r c h l i c h e n S t i f t u n g e n...*, Wrocław 1902, 27 i 32.

<sup>41</sup> Klasztor założony w roku 1208/1210 zajęła frakcja kanoników wrocławskich o surowszych tendencjach ascetycznych. Już jednak w roku 1247 objęli klasztor cysterski (*Codex diplomaticus Silesiae* (odtąd *Cod Sil*), Wrocław 1857, nast., X nr. 1 i 8; *S i l n i c k i, K o ś c i ó ł n a Ś ł.*, 372; *K a c z m a r c z y k - Ł a s z c z y ń s k a, D o l n y Ś ł ą s k*, II 140 i 151; *G r o d e c k i R., L i b e r f u n d a t i o n i s C l a u s t r i S a n c t a e M a r i a e V i r g i n i s i n H e i n r i c h o w*, Poznań—Wrocław 1949, 103, przyp. 39).

<sup>42</sup> Tu widzimy ich w latach od 1210 do 1247, obsługujących kościół parafialny *S h w e t e r J., W a r t h a — G e s c h i c h t e d i e s e s W a l l f a h r t s - o r t e s u n d d e r W a l l f a h r t e n d a h i n*, Świdnica 1922, 13.

W T r z e m e s z n i e można się domyślać istnienia kanoników regularnych już pod koniec XI wieku<sup>49</sup>. Przyjmuje się zaś, że w latach 1128/1138 osiedliła się tam kolonia kanoników arowezyjskich, utrzymując się przez całą oma-

<sup>43</sup> Prepozytura ta według D ł u g o s z a, *Liber Beneficiorum*, III 147, została powierzona kanonikom wrocławskim przez biskupa Iwona w 1220/1221 roku. Por. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (odtąd Kod.Młp.), Kraków 1876—1905, II nr. 385; K o r y t k o w s k i J., *Pralaci i kanonicy*, Gniezno 1883, II 201. Dokument z roku 1193 stwierdza przynależność Mstowa do wrocławskiego opactwa (Kod.Młp. I nr. 48). S i l n i c k i, l.c. 374, przypisuje temu osiedlu godność opactwa od 1220 roku, lecz *Chronica... in Arena*, zwie je w XV wieku prepozyturą (S t e n z e l, II 215—216). W każdym razie za czasów D ł u g o s z a musiała ta placówka cieszyć się dość dużą samodzielnością (Por. *Lib. Benef.*, III 148).

<sup>44</sup> Kaliska prepozytura św. Pawła istniała już w początkach XIII wieku (M a ł e c k i, *Klasztory*, 294; S i l n i c k i, *Kościół na Śl.*, 374; K o r y t k o w s k i, *Pralaci*, II 202).

<sup>45</sup> Ta również dość wczesna prepozytura wrocławska została w 1358 roku przeniesiona przez Kazimierza W. do parafialnego kościoła św. Mikołaja w Kaliszu (M a ł e c k i, l.c.). Tam obydwie placówki musiały się połączyć, gdyż w późniejszych źródłach widzimy tylko jedną prepozyturę w Kaliszu. Tak np. w roku 1441 tamtejsza prepozytura, podobnie zresztą jak i mstowska, otrzymuje godność kolegiaty (K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi*, II 183), a w 1465 prepozyt kaliski zostaje opatem wrocławskim (*Chronica... in Arena*, l.c., 246).

<sup>46</sup> W tym mieście miało opactwo od 1340 roku szpital św. Jerzego z pełnymi prawami duszpasterskimi (S t e n z e l, *Script.*, II 194; G r ü n h a g e n... *Regesten zur schlesischen Geschichte*. (Odtąd Schles, Reg.), Wrocław 1866, nast., nr. 6593; N e u l i n g, 214).

<sup>47</sup> Od 1374 roku istnieje tam prepozytura wrocławska pod wezwaniem Michała Archanioła (N e u l i n g, 265).

<sup>48</sup> W roku 1384 Jan opat wrocławski uzyskał u biskupa inkorporację kościoła parafialnego do opactwa, zatwierdzoną w następnym roku przez Bonifacego IX (*Chronica... in Arena*, l.c., II 206).

N.B. Pod koniec XIII wieku na Piasku znajdują się również kanoniczki regularne, podobnie, jak przez 1280 rokiem w Garcu (Gardec). Zob. N e u l i n g, 31; K a n t a k, *Dzieje Kościoła Polskiego*, Gdańsk—Poznań 1912—1914, II 230.

<sup>49</sup> A b r a h a m, *Organizacja*, 176; L i k o w s k i, *Początki*, 30.

wianą epokę<sup>50</sup>. Od roku 1441 kanonia cieszy się godnością opactwa<sup>51</sup>, mając pod sobą następujące prepozytury czy mniejsze osiedla duszpasterskie: w Górze<sup>52</sup>, Gąsawie<sup>53</sup>, Łąkoszynie<sup>54</sup> i Kazimierzu<sup>55</sup>.

Istnienie kanoników regularnych w C z e r w i ń s k u jest prawdopodobne już pod koniec XI wieku<sup>56</sup>. Osadzenie arowezyjczyków dokonało się tam pewnie w latach 1128/1138<sup>57</sup>. Oprócz pewnych śladów w Płocku<sup>58</sup>, Łomnej,

<sup>50</sup> B a c h u ł s k i A., *Założenie klasztoru Kanoników Regularnych w Czerwińsku*, Warszawa 1929, odb. z Ks. Pam. ku czci prof. Handelsmana M., 7; L i k o w s k i, l.c.; M a ł e c z y ń s k i, *Krzywousty*, 198; G i e y s z t o r, *Uzup. bibliogr. do Szkiców Wojciechowskiego*, wyd. 3, 352).

<sup>51</sup> K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi*, II 184.

<sup>52</sup> W Górze św. Małgorzaty już od XII wieku znajduje się duszpasterska prepozytura Trzemeszna (K o r y t k o w s k i, w adnotacjach do Ł a s k i e g o *Liber Beneficiorum*, II 415; por. M.P.H., V 978; L i k o w s k i, *Ks. Maciej z Mieleszyna*, 188).

<sup>53</sup> Od 1362 roku posiada tu Trzemeszno również duszpasterską prepozyturę (*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (odtąd Kod.Włkp.), Poznań 1877, nast., III nr. 1482; Ł a s k i, *Liber Benef.*, I 175; K o r y t k o w s k i *Arcybiskupi*, 620)

<sup>54</sup> Inkorporowana do klasztoru parafia łąkoszyńska stanowi od 1359 roku duszpasterską placówkę Trzemeszna (Kod. Włkp., III nr. 1699; Ł a s k i, l.c., II 482; L i k o w s k i, *Ks. Maciej z Mieleszyna*, 191).

<sup>55</sup> W Kazimierzu łódzkim widzimy 1432 roku duszpasterską prepozyturę tegoż klasztoru (K o r y t k o w s k i, w adnotacji do Lib. Benef. Ł a s k i e g o, II 378).

<sup>56</sup> Enc. Kośc., IX 462; L i k o w s k i, *Początki*, 30; por. A b r a h a m, *Organizacja*, 177. zdaniem jednak niektórych powag jest to mało prawdopodobne.

<sup>57</sup> L i k o w s k i, l.c.; B a c h u ł s k i, l.c., 9—10; M a ł e c z y ń s k i, *Krzywousty*, 198; por. A b r a h a m, l.c.; M a ł e c k i, 294; P o t k a ń s k i, *O założeniu i uposażeniu klasztoru w Mogilnie*, Pisma Pośmiertne, II, Kraków 1924, 186; G ę b a r o w i c z, *Mogilno—Płock—Czerwińsk*, 141 i 173, oraz Słown. Biograf., I 65, przesuwają datę fundacji na połowę XII wieku. Tytuł opactwa ma już pewnie za Bolesława Kędzierzawego (*Kodeks dyplomatyczny Polski* (odtąd Kod.Polski), Warszawa 1847, nast., I nr. 16).

<sup>58</sup> Zob. M a ł e c k i, 313; N i w i ń s k i, *Kwart. Hist.*, 43 (1929) 428—429.

Czersku, Warszawie i Łęczycy<sup>59</sup> klasztor czerwiński posiadał uzależnione od siebie placówki w Błoniu<sup>60</sup>, Kochowie i Zuzoli<sup>61</sup>.

Nie mniej słynny jest klasztor ż a g a ń s k i. Założony w Nowogrodzie Bobrzańskim jako *sui generis* niezależną prepozytura, w roku 1261 otrzymuje tytuł opactwa, a w 25 lat później zostaje przeniesiony do Żagania z wyraźnymi znamionami związków z Arrovaise<sup>62</sup>. Opactwo posiadało dependencje w Żaganiu<sup>63</sup>, Bytomiu, Warinie<sup>64</sup>, Kwielicach<sup>65</sup>, Gerlachschorfie<sup>66</sup> i w Zielonej Górze<sup>67</sup>.

K ł o d z k o jest pierwszym klasztorem reprezentującym na omawianych ziemiach osiedla kanonickie włoskiego po-

<sup>59</sup> *Enc. Kośc.*, IX 463; P o t k a ń s k i, *Opactwo na Łęczyckim grodzie* 60; P o h o r e c k i F., *Kwart. Hist.*, 52 (1938) 343; F r i e d b e r g M., *Kultura polska a niemiecka*, Poznań 1946, II 55.

<sup>60</sup> Kanonicy otrzymują tam w roku 1288 kościół, który stał się związkiem prepozytury widocznej jeszcze w 1584 roku (G a w a r e c k i, *Czerwińsk*, *Pam. rel. moralny*, 9(1846)222; *Enc. Kośc.*, IX 463; M a ł e c k i, 296; *M.P.V.*, VII, nr. 231).

<sup>61</sup> D ł u g o s z, *Lib. Benef.*, III 177; B a c h u l s k i, 26.

<sup>62</sup> G r ü n h a g e n, *Schles. Reg.*, nr. 173 i 1165; *Catalogus abbatum Saganensium*, S t e n z e l, *Script.*, I 174 i 179; Z e i s s b e r g, *Dziejopisarstwo*, I 162; N e u l i n g, 200 i 271; S i l n i c k i, *Kościół na Sl.*, 372.

<sup>63</sup> Prócz parafialnego kościoła klasztor ma tam od roku 1284 położoną na przedmieściu prepozyturę Ducha św. połączoną ze szpitalem (*Catalogus abbatum Sagan.*, l.c. 181, 225, 231, 299; N e u l i n g, 271—272).

<sup>64</sup> W Bytomiu Odrzańskim i w niezidentyfikowanym „Warinie“ ma opactwo po jednej znacznej prepozyturze, a w Bytomiu prócz tego kaplicę (*Catalogus*), I 178; N e u l i n g, 16).

<sup>65</sup> Od 1382 roku datuje się prepozytura kwielicka, i występuje jeszcze na początku XV wieku (N e u l i n g, 247).

<sup>66</sup> W XIV wieku spotykamy tam prepozyturę żagańską, w której gromadzą się zbuntowani przeciw opactwu kanonicy (*Catalogus*, 229).

<sup>67</sup> Jest tam żagańska prepozytura od 1423 roku (G r ü n h a g e n, adnotacja w *Schles. Reg.*, pod nr. 6807).

chodzenia. Klasztor ten założony w 1349 roku przez praskiego arcybiskupa Ernesta, obeszany został przez kanoników słynnego klasztoru rudnickiego (Roudnice), gdzie w 1333 roku osiedlili się byli kanonicy pawiscy<sup>68</sup>. Tak więc poprzez Rudnice i Kłodzko dostali się do Polski kanonicy włoskiego pochodzenia, przynosząc ze sobą i inne niż arowezyjczyicy tradycje. Z Kłodzka przyszli oni do Krakowa, skąd szerząc się coraz bardziej, w późniejszym okresie przystąpili do laterańczyków.

Konwent k r a k o w s k i przy kościele Bożego Ciała powstał w 1405 roku jako fundacja Jagiełły potwierdzona ze strony Kościoła w tymże roku przez biskupa Piotra Wy-sza<sup>69</sup>. W zasięgu tego klasztoru znajdowały się następujące kanonie czy prepozytury: w Kłodawie<sup>70</sup>, Kurozwękach<sup>71</sup>, Kłobucku<sup>72</sup>, Krzepicach<sup>73</sup>, Kraśniku<sup>74</sup>, Lubrańsku<sup>75</sup>.

<sup>68</sup> V y k o u k a l E., *Raudnitz*, LexikTK, VIII 653; N e u l i n g. 69; S i l n i c k i, *Kościół na Śl.*, 374.

<sup>69</sup> D ł u g o s z, *Lib., Benef.*, III 141; *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, Kraków 1874, nast., (odtąd Kod. Kat. Krak.), II nr. 489; por. użyczoną uprzejmie piszącemu maszynopis pracy Ks. Magistra W i d e ł k i, T., *Wychowanie nowicjuszków przed soborem trydenckim w klasztorze XX. Kanoników regularnych lateran.*, Kraków 1939—1955.

<sup>70</sup> Za zgodą arcybiskupa W. Jastrzębca przekazuje w roku 1439 Jagiełło kanonikom starożytny kościół św. Idziego w Kłodawie wyniesiony odtąd do godności kolegiaty. Tam osiedla się grono kanoników regularnych obsługując nie tylko kolegiatę, ale i inkorporowane parafie w Sobocie i Rydułtowie (Ł a s k i, *Lib. Benef.*, II 451; K o r y t k o w s k i, w adnotacji do tego miejsca; tenże, *Pralaci*, I, część II 176—177; Z e i s s b e r g, *Dziejop.*, 252).

<sup>71</sup> Według G o r c z y ń s k i e g o w 1451, a według innych świadectw dopiero w 1487 roku ofiarował Piotr z Kurozwęk kanonikom krakowskim siedzibę przy miejscowym kościele parafialnym, skąd w XVI wieku zostali na pewien czas usunięci, przez kalwińskich członków tejże rodziny G o r c z y ń s k i M., *De Canonicis Regularibus Lateranensibus Congregationis Cracoviensis*, w II części dziełka p.t.: *Joannes de Nigra Valle... reostensus*, Wilno 1707, 84 i 97; Enc. Kośc., IX 461; W i ś n i e w s k i J., *Historyczny opis... w Stopnickim, Mariówka* 1929, 126—127. Odpisy odnośnych dokumentów

Do powyższego wykazu osiedli należy dodać wspomniany wyżej klasztor kanoników w Jasienicy<sup>76</sup>. Prócz tego wypada zaznaczyć, że nie określani bliżej kanonicy regularni stanowili przez pewien czas kapituły katedralne diecezji: chełmińskiej, poznańskiej i sambijskiej<sup>77</sup>.

---

znajdują się w Arch. Kan. Reg. Lat. w Krakowie, rkp. *Metrica*, fol. 56—63).

<sup>72</sup> Staraniem D ł u g o s z a J., i za zgodą kardynała Oleśnickiego osiedlili się w 1454 roku przy inkorporowanym do klasztoru kościele parafialnym w Kłobucku kanonicy regularni (D ł u g o s z, *Lib. Ben.*, III 164—165; G o r c z y ń s k i, d.c., 97—98; *Enc. Kośc.*, IX 461). Że prepozytura należała od samego początku do krakowskiego konwentu, świadczą słowa prepozyta proszącego w 1525 roku, by kanonia kłobuska „Subjugalis fiat Monasterio illi unde sumpsit originem“ (Przytoczona *Metrica*, f. 66—67).

<sup>73</sup> Arcybiskup gnieźnieński Jan oddał w 1466 roku krzepicki kościół św. Jakuba kanonikom regularnym, którzy obsługują go aż do 1809 roku. W roku 1522 znajduje się tam, „praepositus cum suo conventu“ (K o r y t k o w s k i, adnotacja do *Lib. Benef. Ł a s k i e g o*, II 118—119).

<sup>74</sup> Jan z Tęczyna Rabsztyński ufundował w roku 1468 dla kanoników krakowskich kanonię w Kraśniku przy kościele parafialnym, który w rok później został inkorporowany do klasztoru (D ł u g o s z, *Lib. Benef.*, III 172; Z a l e w s k i L., *Biblioteka Ks.Ks. Kanoników Regularnych Later.*, Lublin 1922, 7).

<sup>75</sup> Prepozyturę powstałą w 1487/1498 roku w tej miejscowości, a podległą Kłodawie, zawdzięczają kanonicy biskupowi poznańskiemu Janowi Lubrańskiemu. W 1514/1516 zostały do tej kanonii inkorporowane parafie Zgłowiączka i Bytów (*Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis* (odtąd *Mon. Hist. Vlad.*), Włocławek 1877, nast., XX 38; XXVIII 38 i 89; K o r y t k o w s k i, *Pralaci*, II 485).

<sup>76</sup> Został on tam przeniesiony z Gobelenhagen w roku 1329 (H o o w e g, II 82 i 84).

B u n g e-H i l d e b r a n d., *Liv.-Esth.-und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, Rewal-Ryga, 1853, nast., VIII, nr. 410; *Urkundenbuch des Bistums Culm*, wyd. W o e l k y C., Gdańsk 1884, nast., nr. 29, 71, 83; F r o e l i c h G., *Das Bistum Kulm und der Deutsche Orden*, Zschr. des westpreussischen Geschichtsvereins, Gdańsk, 27 (1889) 5; K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi*, II 259.

## II Stosunki prawne między kanonikami a biskupami

Klasyczny ten średniowieczny zakon duszpasterski<sup>78</sup> pozostawał w o wiele żywszych i liczniejszych stosunkach z życiem i władzą diecezji, niż inne zakony<sup>79</sup>. Prawnym wyrazem tych powiązań był ścisły obowiązek składania przez przełożonych przyrzeczenia posłuszeństwa wobec ordynariusza<sup>80</sup>. Znamienne i to, że Kuria przekształcając grupy kanoników świeckich na kolegia zakonne, nie wyjmowała przy tej sposobności reformowanych kanoników z pod władzy biskupa<sup>81</sup>. Nawet słynna konstytucja Benedykta XII mająca na celu reorganizację życia kanoników regularnych w ogóle, pozostawiała reformowanych pod władzą biskupią<sup>82</sup>. Od zasady niewyjmowania kanoników spod władzy biskupiej nie łatwo odstępowała Kuria. Wypowiedzi pewnych autorów zakładające częste przywileje egzempcyjne, nie odpowiadają przedmiotowemu stanowi rzeczy<sup>83</sup>, gdyż w rzeczywistości przywileje takie wydawane bywały kanonikom bardzo rzadko<sup>84</sup>. J. Engelman na terenie swoich ba-

<sup>78</sup> B i e r b a u m M., *Bettelorden und Weltgeistlichkeit an der Universität Paris*, Münster i. W., 1920, 246.

<sup>79</sup> D i c k i n s o n, 90.

<sup>80</sup> S c h r e i b e r, *Kurie und Kloster*, I 141.

<sup>81</sup> Zob. A m o r t, *Vetus disciplina*, I 434.

<sup>82</sup> *Bul. Lat.*, Rzym, 1727, 128.

<sup>83</sup> K n a p i ń s k i W., *Św. Norbert i jego zakon*, Warszawa 1885, 44, mówi o częstych przywilejach egzempcyjnych udzielanych rzekomo kanonikom regularnym; ETTE, 25, twierdzi, że kanonickie kongregacje z zasady otrzymywały egzempcję. Twierdzenie to można przyjąć najwyżej w sensie wyjęcia teoretyczno-prawnego.

<sup>84</sup>Zob. S c h r e i b e r, *Kurie und Kloster*, I 101—105, 171, 238; D e r e i n e, *Chanoines*, 40; D i c k i n s o n, 162, 169, 173, 281; *Bul. Lat.*, na przestrzeni 150 lat (1105—1257) podaje jeden wypadek egzempcji, i to właśnie samej azyliki laterańskiej leżącej przecież na terenie Biskupstwa rzymskiego (*Bul. Lat.*, 38). O wyraźnej zawistości różnych poszczególnych kanonij i ich zgrupowań mówią bulle umieszczone na stronach: 2, 4, 5, 16, 20, 22, 26, 35, 45, 47, 54, 71, 76; 84; 86 i inne.



dań zna tylko jeden wyjęty klasztor kanoników regularnych<sup>85</sup>. Zawistość kanoników od władzy diecezjalnej była dla współczesnych tak oczywista, że wypowiedzi na ten temat uważali za zbędne<sup>86</sup>.

W szczególności nie otrzymała egzempcji, przynajmniej w początkowej fazie swego rozwoju młoda i prężna organizacja a r o w e z y j s k a<sup>87</sup>. Przywilej uzyskany w 1186 roku od Urbana III zawiera wyraźne zastrzeżenie wykluczające wyjęcie<sup>88</sup>. W połowie XIII wieku przypominał ten przywilej naczelný opat wszystkim przyłączonym kanoniom<sup>89</sup>. Wybór podobnie jak i złożenie opata arowezyjskiego klasztoru odbywał się przy udziale miejscowego ordynariusza<sup>90</sup>.

Pierwotna „kongregacja l a t e r a ñ s k a” nie posiadała egzempcji — boć wyjęcie bazyliki leżącej na terenie rzymskiego Biskupstwa nie może jej dowodzić. Właściwa kongregacja tego miana otrzymała przywilej egzempcyjny od Sykstusa IV w 1477 roku<sup>91</sup>. Wyjątek ten jest z tego względu zrozumiały, że kongregacja zmieniła swój charakter, przestawiając się z czynno-kontemplatywnego na czysto

<sup>85</sup> *Untersuchungen zur klösterlichen Verfassungsgeschichte in den Diözesen Magdeburg, Meissen, Merseburg und Zeitz-Naumburg*, Jena 1933, 16—24.

<sup>86</sup> Uznanie zwierzchnictwa — pisze D i c k i n s o n, 79 — „was so obvious to contemporaries that they felt no call to comment on it“.

<sup>87</sup> S c h e r i b e r, o.c., I 102.

<sup>88</sup> „Salva dyocesanorum episcoporum canonica justitia“ (S t e n z e l, *Script.*, I 246. Wiadomo, że tego rodzaju klauzula wyklucza w przywileju egzempcję. Zob. np. S c h r e i b e r, *Kurie und Kloster*, I 58).

<sup>89</sup> S t e n z e l, *Script.*, I 246.

<sup>90</sup> S c h r e i b e r, l.c., 171; D i c k i n s o n, 84.

<sup>91</sup> *Bul. Lat.*, 180; W i d l o c h e r, 251; P e n n o t t i G., *Generalis totius Sacri Ordinis Clericorum Canonice Historia Tripartita*, Rzym 1624, 688.

kontemplatywny zakon<sup>92</sup>. Nie wynika jednak z tego, jakoby wszystkie przyłączone do kongregacji kanonie cieszyły się egzempcją.

1. Na naszych terenach kanonicy regularni linii włoskiej, również po przyłączeniu się do wzmiankowanej kongregacji, podlegali zasadniczo władzy biskupiej, podobnie jak kanonicy linii arowezyjskiej.

Przed wszystkim nasze osiedla kanonickie zarówno główne jak dependencje oddają się przez całą epokę nie tylko duszpasterstwu pomocniczemu, ale — i to przede wszystkim — zwyczajnej pracy związanej z prowadzeniem parafij. Widać to z przedstawionego wyżej zestawienia placówek, które pozostają zawsze w ścisłym związku z parafiami bądź wcielonymi do kanonij bądź tylko oddanymi w administrację<sup>93</sup>. Dlatego to i po przystąpieniu do laterańskiej kongregacji nasi laterańczycy nie uczestniczyli w wyjęciu, gdyż nie sprawdzał się u nich powód dla którego kongregacja otrzymała egzempcję<sup>94</sup>. Tym bardziej zrozumiałą jest brak egzempcji u wczesnych naszych kanoników, jak się to okaże przy omówieniu sytuacji prawnej głównych osiedli.

---

<sup>92</sup> „En effet, nous constatons que les premiers religieux de la Congrégation italienne de Latran se retiraient, eux aussi, totalement, ou presque, du monde. Les nombreuses paroisses qui étaient incorporées aux monastères furent, du moins jusqu'en 1460, confiées à des prêtres séculiers“ (E t t e, 66).

<sup>93</sup> Zob. prócz tego: S t e n z e l, *Script.*, II 171; B l a s e l K., *Geschichte von Kirche und Kloster St. Adalbert zu Breslau*, Darstell. und Quellem zur schles. Gesch., Wrocław, 60 (1912) 5 — 7; K o r n G., *Breslauer Urkundenbuch*, Wrocław 1870, nr. 34 i 35; G a w a r e c k i, *Pam. rel. mor.*, 10 (1864) 212.

<sup>94</sup> Przyznaje to nawet G o r c z y ń s k i, który na s. 87 stwierdza, że klasztor w XVI wieku podlega biskupowi. Ciekawy i wyjątkowy przywilej uzyskał w Kuri opat czerwiński w 1514 roku. Na podstawie tego przywileju opactwo mogło przyjmować darowizny wraz z parafiami, które wolno mu było obsadzać we własnym zakresie bez porozumiewania się z ordynariuszem (U l a n o w s k i B., *Acta capitulorum... selecta*, Kraków 1894, nast., III, nr. 383).

Poczynając od najznaczniejszego, stwierdzamy na początku, że przywilej papieski nadany w roku 1148 pierwszej grupie polskich arowezyjczyków zawiera wyraźne klauzule uznające władzę biskupa nad tymi kanonikami: „salva... dyocesani episcopi canonica iusticia” Taką klauzulę widać w dyplomie wystawionym już dla wrocławskiego opactwa 9 IV 1193<sup>95</sup>. To też krajowe władze kościelne wykonują przez kilka wieków swą jurysdykcję wobec opactwa Najśw. M. P. i jego dependencyj. W roku 1226 pod naciskiem biskupa Wawrzyńca opat Witosław zgadza się na bardzo dla klasztoru niekorzystną zamianę, oddając do dyspozycji ordynariusza kościół św. Wojciecha<sup>96</sup>. W 21 lat później tenże biskup odbiera podległy opactwu klasztor kamieniecki, oddając go cystersom. Gdy opat Wincenty zdecydował się na usunięcie siłą nowych gospodarzy klasztoru, biskup rzucił na niego klątwę, a na klasztor interdykt. Rekurs opata do Stolicy św. nie okazał się skuteczny, gdyż legat papieski Jakub z Leodium zatwierdził zasadnicze posunięcie biskupa, a decyzję legata uznał za słuszną Innocenty IV uznając w 1215 roku klasztor za podległy biskupowi<sup>97</sup>. W czasie znanego konfliktu między biskupem Tomaszem a księciem Henrykiem biskup w liście z 31 VI 1284 roku nakazuje kanonikom na Piasku „in virtute obediencie, qua nobis adstricti tenemini, et sub interminacione excommunicationis” by przestrzegali kar rzuconych na księcia, podczas gdy wyjętych mendykantów usiłuje do tego doprowadzić tylko przy pomocy prośby i zachęty<sup>98</sup>. W roku 1319, w czasie biskupiego wakansu, poważniejsi członkowie konwentu udają się do wrocławskiej kapituły ze skargą na opata Henryka Łysego. Kapituła po dokonaniu wizytacji składa opata z urzędu i za-

<sup>95</sup> *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, (odtąd *Cod. Sil. Mal.*), wyd. M a l e c z y ń s k i, Wrocław 1951, I nr. 22 i 71.

<sup>96</sup> *Chronica... in Arena*, S t e n z e l, II 171.

<sup>97</sup> *Cod. Sil.*, X, nr. 7—9 i 14.

<sup>98</sup> S t e n z e l G., *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*, Wrocław 1845, nr. 115 i 118.

twierdza nowowwybranego, co w kilka lat później sankcjonuje Jan XXII<sup>99</sup>. W czasie zatargu biskupa Nankera z królem czeskim Janem, opactwo staje po stronie biskupa, mimo, że naraża się przez to na prześladowanie<sup>100</sup>. Ugodę, jaką w 1384 roku zakończył się głośny spór między opactwem na Piasku a opactwem św. Wincentego o *Vortret*, zatwierdza biskup Waclaw „auctoritate sua ordinaria”, nakazując przestrzegać ją pod ekskomuniką<sup>101</sup>. Kronika klasztorna podaje, że nowoobрани opat otrzymywał zatwierdzenie bądź od opata arowezyjskiego, bądź od miejscowego biskupa<sup>102</sup>. Władza diecezjalna przeprowadza w latach 1414 i 1448 kanoniczną wizytację „cum inquisitione super defectibus in capite et membris”<sup>103</sup>. W czasie podobnej wizytacji w roku 1463 opat Mikołaj widząc, że z powodu popełnionych nadużyć niezdolna utrzymać się na swym stanowisku, ustępuje dobrowolnie z urzędu, zastrzegając sobie prepozyturę oleśnicką<sup>104</sup>.

Z przedstawionych tu faktów wynika dość wyraźnie, że opactwo podlegało de facto biskupowi aż do XV wieku włącznie. Źródła bowiem podają, że ordynariusz względnie kapituła wkracza na podstawie władzy zwyczajnej, bez specjalnego jakiegoś upoważnienia Kurii<sup>105</sup>. Wydaje się zaś nieprawdopodobnym, by opactwo wyzwoliło się z pod tej władzy w wieku XVI, kiedy to nie tylko inne kanonie są wyraźnie podległe, ale i zakon tak wyjęty jak cysterski zo-

<sup>99</sup> G r ü n h a g e n, *Schles. Reg.*, nr. 4081, 4140—4144, 4327; por. *Chronica... in Arena*, S t e n z e l, II 185—189; *Formelbuch d. Domherrn Arnold v. Protzan*, I, Cod. Sil., V, nr. 31.

<sup>100</sup> *Chronica... in Arena*, l.c., 194; por. 206.

<sup>101</sup> Lac., 205.

<sup>102</sup> Lac., 208, 220, 246.

diecezjalna przeprowadza w latach 1414 i 1448 kanoniczną wizytację „cum inquisitione super defectibus in capite et membris”<sup>103</sup>. W czasie podobnej wizytacji w roku 1463 opat

<sup>103</sup> L.c., 215 i 237.

<sup>104</sup> L.c., 240 i 245.

<sup>105</sup> Gdy biskup występuje jako delegat Rzymu jest to wyraźnie zaznaczane, jak np. w roku 1439 (l.c., 229—231).

staje w tym właśnie czasie w swych egzempcyjnych przywilejach w wysokim stopniu ograniczony. Zatem faktyczna zawisłość tego opactwa w ciągu całej omawianej epoki nie może być kwestionowana. Może natomiast powstać wątpliwość co do zawisłości teoretyczno-prawnej, gdyż w czasie słynnego sporu z początku XIV wieku, tak opat arowezyjski, jak wrocławski, powołują się na przywilej egzempcyjny. Ze sporem tym wypadnie teraz zapoznać się choć pobieżnie, gdyż jest on i na naszych terenach charakterystyczny dla średniowiecznych stosunków egzempcyjnych.

Poważne tarcia w opactwie<sup>106</sup> widoczne już pod koniec XIII wieku, wybuchają na nowo w początkach następnego stulecia, wciągając w spór biskupa i jego kapitułę, angażując autorytet arcybiskupa Świnki, i opierając się wreszcie o legata papieskiego Gentilisa. Początkowo wydawało się opatowi macierzystego Arrovaize, Idziem, że będzie mógł sprawę zażegnać własną swoją powagą. Nie mogąc wizytować osobiście odległego klasztoru, Idzi zleca dnia 7 III 1306 roku przeprowadzenie kanonicznej wizytacji trzem miejscowym kanonikom, a mianowicie przeorowi Gallowi, prepozytowi Piotrowi i kanonikowi Danielowi<sup>107</sup>. Wiedząc, że część opornych kanoników znajduje swe oparcie w pomocy miej-

---

<sup>106</sup> Wbrew twierdzeniu K a r a s i e w i c z a W., *Jakób II Świnka arcybiskup gnieźnieński*, Poznań 1948, 302, usiłującego ten tak bardzo zawiły spór wytłumaczyć tylko osobistymi ambicjami z jednej strony biskupa Henryka, z drugiej zaś części mieszczan, należy przyjąć za A b r a h a m e m i S i l n i c k i m (Kwart. Hist., 7 (1893) 449; *Kościół na Śl.*, 204, że spór wybuchł i rozsprzestrzenił się przede wszystkim na tle widocznych wówczas w Krakowie i na Śląsku silnych tarć narodowych. Jakikolwiek zarzuty można by stawiać opatowi Kwasowi, reprezentował on jednak interesy polskie, to też w rozgrywce z oponentami udało mu się łatwo pozyskać czynne poparcie arcybiskupa. Z drugiej strony biskup zbyt wyraźnie przeciwstawił się swemu gnieźnieńskiemu zwierzchnikowi, by jego zdecydowane występowanie przeciw polskiemu opatowi, a równocześnie wyraźne forytowanie frakcji przeciwnej, mogło się tłumaczyć jedynie zwykłymi ludzkimi ambicjami.

<sup>107</sup> M.P.V., III, nr. 113.

scowego biskupa, opat Idzi oparł się na przywilejach papieskich, zabronił konwentowi szukać sprawiedliwości u ordynariusza, i zarezerwował sobie jej wymierzenie<sup>108</sup>. Na wypadek gdyby się znaleźli nieposłuszni wobec postanowień wizytatorów, Idzi poleca wyznaczyć im peremptoryjny termin na kapitule generalnej, gdzie przez uczestników kapituły będą musieli być sądzeni<sup>109</sup>.

Delegaci przystąpili do wykonania zadania<sup>110</sup>, wskutek czego ośmiu z 34 wrocławskich kanoników opuściło opactwo, zatrzymując się w góreckiej prepozyturze<sup>111</sup>. Biskup Henryk stanął po stronie zbuntowanych, wystąpił stanowczo przeciw opatowi Kwasowi, a choć ten zasłaniał się egzempcją, gdy nie mógł jej jednak udowodnić, biskup go ekskomunikował, a trwającego w ekskomunice, złożył z urzędu<sup>112</sup>. Pokrzywdzony opat wraz z wiernymi sobie kanonikami wniósł apelację do arcybiskupa<sup>113</sup>, a ten stwierdziwszy pewne nieformalności w poczynaniach biskupa<sup>114</sup>, wysłał wizytatorów w osobach Piotra dziekana poznańskiego i Andrzeja swego kanclerza, którzy aż do wydania wyroku zabraniali stronom wszelkich atentatów<sup>115</sup>. Skoro jednak oponenti Kwasa rozzu-chwaleni przychylnym dla nich stanowiskiem biskupa i kapituły, zlekceważywszy sobie zakaz wizytatorów przystąpili do

---

<sup>108</sup> „ne abbatem suum coram quocumque iudice ordinario vel (extra) ordinario in iudicium trahant vel vexent eundem, cum nos parati simus de ipso conquerentibus exhibere iustitiae complementum et cognitio premissorum ad nos tanquam ad patrem abbatem secundum iura, libertate, immunitates dicti ordinis nostri et privilegia apostolica noscantur pertinere et pena maxima in contra facientes sit infixata“ (l.c.).

<sup>109</sup> Tamże.

<sup>110</sup> Zob. dokument z 18 XI 1307, tamże, nr. 115.

<sup>111</sup> Tamże, nr. 122.

<sup>112</sup> Tamże, nr. 123; G r ü n h a g e n, *Schles. Reg.*, nr. 2686—2688; *Formelbuch...* Arnold v. Protzan, I, nr. 44, 45, 96.

<sup>113</sup> M.P.V., III, nr. 122.

<sup>114</sup> „quedam fiunt, que de facto magis fieri quam de iure noscuntur, te inde scandalum in populo generatur“ (l.c., nr. 118).

<sup>115</sup> Tamże.

wyboru nowego opata, ci rzucili na wyborców ekskomunikę, której ogłoszenie „ubilibet locorum” zlecieli w roku 1308 Bogufałowi, plebanowi z Pakości. Krok ten wizytatorów zatwierdził arcybiskup, polecając plebanom z Wielunia i Mokrska ogłosić postanowienie w katedrze wrocławskiej<sup>116</sup>.

Tymczasem oponenti zaapelowali do legata papieskiego kardynała Gentilisa, a wykorzystując zreżcznie pewne proceduralne zaniedbania Kwasa, uzyskali nie tylko uchylenie arcybiskupiego wyroku, ale i ekskomunikę na rzeczonego Kwasa i usunięcie go ze stanowiska opata<sup>117</sup>. Spory jednak nie ustały, a w każdym razie wybuchły z nową siłą po kilkunastu latach. W roku 1327 Jan XXII poleca wrocławskiemu biskupowi, by wraz z dwoma swoimi kanonikami wprowadził wreszcie ład w rozdartym sporami i niepokojami klasztorze<sup>118</sup>. Z powyższych tarć i zatargów wynika, że bardzo wątpliwą była i teoretyczna egzempcja opactwa wrocławskiego. Gdyby opactwo posiadało przywilej egzempcyjny, biskup nie odważyłby się gwałcić wbrew stanowisku arcybiskupa wyjątego klasztoru, a i opat Kwas byłby obowiązany apelować raczej do Rzymu niż do arcybiskupa. Tak czy inaczej, faktem jest, że ordynariusz traktował opactwo jako sobie podległe.

Tymbardziej zatem należy przypuścić zawisłość drugiego opactwa śląskiego. Przypuszczenie to potwierdza się zresztą w źródłach. I tak dowiadujemy się, że w roku 1227 ordynariusz poddaje nadbobrzańską osadę pod władzę opata wrocławskiego, a w 1261 nadaje jej godność opacką<sup>119</sup>. W 1319 roku kapituła wrocławska wkracza w ściśle wewnętrzne sprawy opactwa<sup>120</sup>. W 1390/1391 roku Bonifacy IX dwukrotnie aż przyznaje, że omawiane opactwo podlega biskupowi

<sup>116</sup> Tamże, nr. 119, 120, 123.

<sup>117</sup> Zob. ten przewlekły proces: M.P.V., III, s. 139—185 i 469—477; S i l n i c k i, *Kościół na Śl.*, 203—205; K a r a s i e w i c z, *Ja-kób II Swinka*, 297—302.

<sup>118</sup> M. P. V., III, nr. 223.

<sup>119</sup> *Chronica... in Arena*, S t e n z e l, II 171; *Catalogus abbatum Sogan.*, l.c., I 179.

na podstawie jurysdykcji zwyczajnej<sup>121</sup>. Choć wybory tamtejszego opata odbywają się z zachowaniem formalnej wolności, biskup jednak ma pewien głos przy obsadzaniu opactwa<sup>122</sup>. Kanonik ukarany przez opata Jodoka († 1422) zgłasza rekurs do biskupa, który podobnie jak w tej, zajmuje i w innej jeszcze sprawie wspomnianego opactwa, nadrzędne stanowisko. Opat Marcin († 1489) biskupa bawiaącego w opactwie prosi o potwierdzenie ułożonych przez siebie statutów klasztornych; gdy ten zapowiada wprzód przestudowanie statutów, opat wycofuje prośbę<sup>123</sup>. W roku 1489 konwent zawierając z opatem ugodę idącą w kierunku większego zdemokratyzowania opactwa i jego prawdziwej reformy, zastrzega się z góry, że na wypadek gdyby opat umowy nie przestrzegął, to po napomnieniu będzie doniesiony do ordynariusza<sup>124</sup>. W 1490 roku opat Paweł nie ma odwagi, by ogłosić transumowaną bullę odpustową zanim nie porozumie się z biskupem, chociaż w bulli zaznaczono, że może

<sup>120</sup> G r ü n h a g e n, *Schles. Reg.*, nr. 3964.

<sup>121</sup> „ordinario iure subesse dinoscitur“ (M.P.V., III, nr. 169 i 176).

<sup>122</sup> W 1422 roku przy wyborach znajduje się tytularny biskup. Gdy w 1489 roku powstały spory co do ważności wyboru nowego opata, biskup ogłosił imię wybranego na drzwiach katedry, i odtąd „nullus fuit qui in contrarium mutiret“. W 1507 roku kanonicy po pośpiesznie dokonanych wyborach udają się jak najspieszniej do biskupa po zatwierdzenie nowowybranego, by inne zewnętrzne czynniki nie przekreśliły ich wyboru (*Catalogus abbatum Sagan.*, l.c., I, 287, 405—406, 426).

<sup>123</sup> Tamże, 262, 268—274 i 371.

<sup>124</sup> „Si vero postmodum aliquis prelatorum sue salutis immemor, unum vel plures articulos principales et notabiles de subscriptis solverit cum effectu, ex tunc prior cum senioribus fratribus ipsum caritative moneant et ut se emendare studeat diligentius adhortentur, qui si admonitus se corrigere neglexerit, ipse prior et seniores vel alii zelum dei et religionis habentes hoc domino episcopo qui pro tempore fuerit, denunciare debent, qui visitatione previa transgressorem censura compellat ecclesiastica, ... nec ipse prelatum quovis modo fratres illos denunciantes vel visitationem canonicam debet impedire, quod si attemptaverit, ad ipsius depositionem secundum privilegia ordinis nostri et formam iuris quantocius procedatur“ (*Catalogus*, 406).



być ogłoszona „dyocesano irrequisito”<sup>125</sup>. Wybrany na opata w 1525 roku Jakub I tak długo zwlekał z przyjęciem opackiego święcenia, „quousque idem loci ordinarius satis seriose scripserit”<sup>126</sup>. Kontynuator Katalogu opatów żagańskich stwierdza pod rokiem 1505, że opactwo od stu prawie lat podlega „jurisdictioni episcopali ex integro”<sup>127</sup>. Ale w świetle przytoczonych faktów poddanie to należy rozciągnąć na całą omawianą epokę.

Czy po upewnieniu się co do zawisłości tych dwu opactw potrzeba przeprowadzać szczegółowe dowody na podleganie władzy biskupiej i pozostałych siedzib? Wydaje się, że dla uniknięcia zestawiania dalszych nużących faktów wystarczy ograniczyć się do paru ważniejszych szczegółów.

W przywilejach trzemesznieńskich i czerwińskich z XII wieku znajdujemy stale klauzulę wykluczającą egzempcję<sup>128</sup>. Nawet w supozycji nieautentyczności któregoś z tych dokumentów nie odbierze się im siły dowodowej na brak prawnej egzempcji tych klasztorów. Kościelne więc władze krajowe wkraczały nieraz nawet w ściśle wewnętrzne sprawy wzmiankowanych kanonij, przeprowadzając wizytacje kanoniczne<sup>129</sup>, zatwierdzając wewnętrzne reformy<sup>130</sup>, czyniąc przesu-

<sup>125</sup> Tamże, 400.

<sup>126</sup> Tamże, 461.

<sup>127</sup> Tamże, 523.

<sup>128</sup> Zob. *Kodeks dyplomatyczny Mazowiecki* (odtąd Kod. Mazow.), wyd. K o c h a n o w s k i, Warszawa 1919, nr. 78; *Kod. Polski*, I, nr. 3; *Kod. Wlkp.*, I, nr. 15. Ostatni ten dokument z roku 1147 potwierdza na nowo z taką klauzulą Urban V pod datą 21 V 1365 roku (T h e i n e r, *Vet. Mon.*, I, nr. 851). Klauzula ta musiała zatem i w XIV wieku mieć swoją rację bytu

<sup>129</sup> W roku 1483 arcybiskup Oleśnicki wizytuje Trzemeszno (K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi*, II 429), a w 1516 tamtejszy opat prosi arcybiskupa Łaskiego o przeprowadzenie wizytacji: „...precatus est Rmum dominum Archiepiscopum Gneznensem humiliter, quatenus sua Rma Paternitas dignaretur visitare suum monasterium“, na co przy staje arcybiskup „ad revidendum defectus fratrum si quos paciantur, et opressiones, si quas ab ipso domino Abbate paciantur“ (Tamże, 635).

<sup>130</sup> W roku 1436 arcybiskup Jastrzębiec zatwierdza statuty trzemesz-

nięcia na urzędach <sup>131</sup>, czy wymierzając kary <sup>132</sup>. Że Trzemeszno podlegało władzy diecezjalnej świadczy między innymi fakt, iż w połowie XIV wieku rządził nim przemyski biskup Mikołaj i że Jan XXII nie wyznaczył klasztorowi nawet opiekuna prawnego bez uzyskania wprzód zgody arcybiskupa <sup>133</sup>. Klasztorowi zaś czerwińskiemu biskup płocki na synodzie z roku 1398/1423 nałożył pod karami kościelnymi takie obowiązki jakich klasztorowi wyjątemu nie mógłby ważnie nałożyć <sup>134</sup>, a w roku 1465 zatwierdził wybranego przez kanoników opata <sup>135</sup>.

Zależność od władzy biskupiej nie może też być kwestionowana gdy chodzi o konwent krakowski. Biskup Piotr Wysz zatwierdzający w 1405 roku pierwszą tego rodzaju placówkę, sprawę wzajemnych stosunków prawnych stawia zupełnie jasno, oświadczając wyraźnie, że aktu erekcyjnego dokonuje na podstawie swej zwyczajnej władzy, że konwent wyjęty spod nadzoru władz zakonnych podlegać będzie nadzorowi i władzy biskupów krakowskich, i że zarówno ustanawianie jak i usuwanie przełożonych będzie tymże biskupom zastrzeżone <sup>136</sup>. Jak już wyżej wspomniano, podleganie klasztoru

---

neńskiego opata Peregryna (K o r y t k o w s k i, *Pralaci*, III. 202). W 1517 roku czyni to samo arcybiskup Łaski ze statutami opata Andrzeja Drzążyńskiego, które mają obowiązywać na stałe: „per eundem revisae irrevocabiliter temporibus perpetuis tenendae et observandae“ (M.P.H., V, 982—983).

<sup>131</sup> T h e i n e r, *Vet. Mon.*, I, nr. 854.

<sup>132</sup> Biskup płocki Erazm nakłada 1 VIII 1515 roku kary na konwent czerwiński za napaść na dobra biskupie (U l a n o w s k i, *Acta Capit.*, III, nr. 385. G e b a r o w i c z, *Mogilno-Płock-Czerwińsk*, 119, widzi w tej napaści i karze jeden z przejawów walki o egzempcję opactwa).

<sup>133</sup> *Kod. Włkp.*, III, nr. 1390; M.P.V., III, nr. 153.

<sup>134</sup> S a w i c k i J., *Concilia Poloniae*, Warszawa 1948, nast., VI 197—199 i 237.

<sup>135</sup> G e b a r o w i c z, l.c., 132.

<sup>136</sup> *Kod. Kat. Krak.*, II, nr. 489. Godne uwagi, że akt ten został w 21 lat później zatwierdzony przez Marcina V (*Metrica*, Arch. Klaszt. Kan. Reg. Lat. w Krakowie, f. 8—10)

władzy diecezjalnej w XVI wieku przyznaje autor zakonny<sup>137</sup>. W 1522 roku biskup Jan Konarski odbył w tym klasztorze kanoniczną wizytację<sup>138</sup>. W 1560 roku oficjał krakowski ogłosił definitywny wyrok w sprawie między wzmiankowanym klasztorem a prebendarzami kościoła św. Jakuba<sup>139</sup>.

Nie brak wreszcie świadectw stwierdzających omawianą zależność i innych placówek kanonicznych, jak Jasienica<sup>140</sup>, Gąsawa<sup>141</sup>, Mstów, Kłodzko<sup>142</sup>, Kłodawa i Kłobuck<sup>143</sup>. Zważywszy to wszystko, jak również brak jakichkolwiek śladów wyjęcia zwłaszcza z pod biskupiej władzy karnej, trzeba przyjąć nie budzący wątpliwości wniosek, że kanonicy regularni obydwu omówionych linii, jak również nieznanego bliżej pochodzenia, na badanych terenach podlegali zasadniczo władzy biskupiej<sup>144</sup>. Nie wynika jednak z tego, jakoby nie cieszyli się u nas żadnymi swobodami.

2. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przy zasadniczej zawisłości od biskupów nasi kanonicy cieszyli się przynajmniej takimi swobodami jakich wymaga życie naprawdę zakonne<sup>145</sup>. Arowezyjski opat Wawrzyniec przypomniał gdzieś

<sup>137</sup> G o r c z y ń s k i, *De Canonicis Regularibus*, 87.

<sup>138</sup> W i ś n i e w s k i, *Historyczny opis.. w Stopnickim*, 128, pisze w roku 1929, że akta tej wizytacji znajdowały się w archiwum kapitulnym diecezji sandomierskiej.

<sup>139</sup> *Metrica*, l.c., f. 428—430.

<sup>140</sup> H o o g e w e g, II 78.

<sup>141</sup> *Kod. Włkp.*, III, nr. 1482; K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi*, I 620.

<sup>142</sup> D ł u g o s z, *Lib. Benef.*, III 161; K o r y t k o w s k i, l.c., II 275; *Catalogus abbatum Sagan.*, S t e n z e l, I 234.

<sup>143</sup> Ł a s k i, *Lib. Benef.*, II 453; G o r c z y ń s k i, l.c., 98.

<sup>144</sup> Warto zaznaczyć, że w źródłach nie brak dowodów na obowiązkowe uczestniczenie przełożonych kanoników w synodach. Zob. np. o przełożonym żagańskim, *Catalogus abbatum Sagan*, l.c., 257 i 384; o trzemesznieńskim, U l a n o w s k i, *Acta Capit.*, nr. 1856, 1894, 1903, 2053, 2071, 2105, 2125, 2128, 2139, 2516; K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi*, II 671.

<sup>145</sup> Zob. formularz ogólny dla kanoników regularnych, T a n g l M., *Kanzkelordnungen von 1200—1500*, Innsbruck 1894, 233.

w połowie XIII wieku wszystkim przyłączonym klasztorom bullę Urbana III z 2 VI 1186 roku, zawierającą podstawowe prawo młodej organizacji kanonickiej. W bulli tej postanawia papież, że wybory przełożonych mają się odbywać bez ingerencji jakichkolwiek czynników zewnętrznych, że wybranego ma zatwierdzać ordynariusz miejscowy<sup>146</sup>, że przy zatwierdzaniu elektów wykluczone jest pobieranie danin, że kanonie mają podlegać wizytacji zakonnych cyrktorów oraz, że bez zgody przełożonego biskup nie może ani usunąć profesy, ani nieprawnie zbiegłego do swej diecezji przyjąć.

Z uwagi na częste kontakty polskich kanoników z macierzą arowezyjską, wypadnie przyjąć, że znali oni i posiadali przytoczoną bullę. Wniosek ten potwierdza nie tylko znajomość jej przez autora Katalogu opatów żagańskich, ale i w doskonałym stanie zachowany oryginał bulli<sup>147</sup>. Prócz tego należy przyjąć, że polskie kanonie postarały się w Kurii o przywileje<sup>148</sup>, w rodzaju udzielonego opactwu wrocławskiemu w roku 1193<sup>149</sup>. Według tego przywileju nie wolno nikomu wymuszać dziesięcin z ziemi uprawianej przez ka-

---

<sup>146</sup> „Substitutus vero, sicut moris est, dyocesano episcopo presentetur, qui si secundo terciore cum humilitate debita requisitus benedictionem ei aliqua occasione conferre distulerit, ne ipsa ecclesia interim sustineat detrimentum, liberam electus administrationem optineat, donec interventu generalis capituli per eundem episcopum vel metropolitanum suum sive de mandato summi pontificis canonice, quod postulat, assequatur“ (S t e n z e l, *Script.*, I 245).

<sup>147</sup> Zob. S t e n z e l, l.c., 244.

<sup>148</sup> Że nasze kanonie, podobnie zresztą jak wogóle średniowieczne klasztory, otrzymywały przywileje papieskie, świadczy fakt, że prepozyt trzemeszneński sprzedając w roku 1318 wieś biskupowi Gerwardowi, rezygnuje z prawa korzystania z przeciwnych przywilejów: „renuntiantes in scriptis eisdem omni actioni, in petitioni, privilegiis seu indulgentiis quibuscumque a sede apostolica impetratis seu etiam impetrandis“ (Kod. Polski, II, nr. 226. Wspomniany jednak wyżej przywilej czerwiński, mocą którego opat mógł samowładnie obsadzać kościoły parafialne, wydaje się u kanoników bardzo wyjątkowy.

<sup>149</sup> *Cod. Sil. Mal.*, nr. 71.

noników czy z przychowku ich zwierząt, ani domagać się nowych i nienależnych danin. Prócz tego przywilej daje opactwu prawo odprawiania służby Bożej w czasie ogólnego interdymtu oraz upoważnienie do grzebania zmarłych, jak i do dowolnego zapraszania uczciwych biskupów dla liturgicznych poświęceń, w wypadkach, w których ordynariusz traci prawo do tych poświęceń. Najważniejszą swobodą, to wolność wyboru przełożonych<sup>150</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że w przywileju nie ma mowy o objęciu funkcji przełożonego bez zatwierdzenia biskupa, a zatem na podstawie samego tego przywileju biskup nie był obowiązany udzielać zatwierdzenia każdemu elektowi. Ponieważ jednak trudno przypuścić, by naszym biskupom nie była znana bulla Urbana z 1186 roku, trzeba przyjąć, że jeżeli w pierwszych trzech wiekach biskupi miesza li się w ogóle do wyboru przełożonego w kanoniach linii arowezyjskiej, to czyni to bardzo rzadko. Katalog opatów żagańskich stwierdza na wielu miejscach tę uznawaną przez wrocławskich biskupów swobodę, przyznając, że dopiero w „połowie XVI wieku brali udział ich delegaci<sup>151</sup>. Inaczej rzecz się przedstawia gdy mowa o linii „laterańskiej”, gdyż jak widzieliśmy wyżej biskup Wysz w akcie erekcyjnym klasztoru Bożego Ciała w Krakowie zastrzegł sobie i następcom prawo obsadzania stanowiska przełożonego.

Wydaje się wreszcie pewnym, że przełożeni kanonij dzierżyli zupełnie niezależnie od biskupa władzę karną wobec

---

<sup>150</sup> „Obeunte vero te... vel tuorum quolibet successorum, nullus ibi qualibet subrepcionis astucia seu violencia preponatur, nisi quem fratres communi consensu vel maior pars consilii sanioris secundum dei timorem et beati Augustini regulam providerint eligendum“ l.c., s. 180).

<sup>151</sup> S t e n z e l, l.c., 194, 222, 245, 287, 398, 405, 426, 448, 460, 478, 513, 523. Zobacz idące po tej samej linii postanowienie arcybiskupa magdeburgskiego Rogera z 1121 roku (*Codex diplomaticus Saxoniae Regiae*, (odtąd *Cod. Dipl. Sax.*), ser. II, Lipsk..., ser. II, Lipsk 1864, nast., IV nr. 955).

swych podwładnych, jak i władzę słuchania spowiedzi<sup>152</sup>. Gdy chodzi o tę pierwszą władzę, jest ona dość widoczna w kartach przytaczanego często Katalogu opatów żagańskich, zwłaszcza w związku z opisanymi roszczeniami tych kanoników, którzy byli powoływani na stanowiska kapelanów papieskich<sup>153</sup>.

---

<sup>152</sup> H o f m e i s t e r Ph., *Das Beichtrecht der männlichen und weiblichen Ordensleute*, Monachium 1954, 41—42.

<sup>153</sup> S t e n z e l, l.c., 227.